SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Sygn. akt SK 8/21

BAS-WAK-834/21

Warszawa, 17 lutego 2022 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY
KANCELARIA
wpl. dnia 17. 02. 2022
Nr wg EZD 457

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej M K z 21 lipca 2018 r. (sygn. akt SK 8/21), jednocześnie wnosząc o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

1. W dniu 15 marca 2021 r. do Kancelarii Sejmu wpłynęło zawiadomienie Prezes Trybunału Konstytucyjnego o wszczęciu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (dalej: TK, Trybunał) zainicjowanego skargą konstytucyjną M K (dalej: skarżąca, pracownica, powódka) z 21 lipca 2018 r. (sygn. akt SK 8/21).

Jak wynika ze skargi konstytucyjnej, przedmiot zaskarżenia został określony w sposób zakresowy i interpretacyjny. Przedmiotem kontroli jest:

1) art. 18^3e w związku z art. 18^3d, a nadto w związku z art. 18^3a – art. 18^3c ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1320, ze zm. ze zm.; dalej: k.p. lub kodeks pracy), jak też w związku z art. 17 ust. 3, w związku z art. 17 ust. 1 i 2, art. 13 ust. 1 i 2 oraz art. 1 ust. 1 i art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1219, ze zm.) w zakresie, w jakim „w treści przepisu art. 18^3e k.p. (tj. w żadnym jego fragmencie istniejącym [§ 1 i 2], ani też dodatkowym, niezawartym w nim paragrafie) nie wprowadzono (pominięto) zapisu, że do przypadków, o których mowa w § 1 i 2 tegoż artykułu ma zastosowanie przepis art. 18^3d k.p., a zatem, że w przypadku naruszenia przez pracodawcę określonego w art. 18^3e § 1 i 2 k.p. zakazu działań odwetowych, poszkodowanemu tymi działaniami pracownikowi przysługuje prawo do odszkodowania z art. 18^3d k.p.", zaś wzorcem kontroli – art. 2 w związku z art. 18, art. 24, art. 30, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 64, art. 71 ust. 1 oraz art. 32 w związku z art. 2, art. 18, art. 21 ust. 1, art. 24, art. 30, art. 45 ust. 1, art. 64 i art. 71 ust. 1 Konstytucji;

2) art. 18^3e § 1 w związku z art. 18^3d kodeksu pracy, rozumiany w ten sposób, „że odwetowo traktowani przez pracodawców pracownicy (art. 18^3e § 1 k.p.), to znaczy których w retorsji za skorzystanie przez nich z uprawnień przysługujących z tytułu naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu niekorzystnie potraktowano, a skorzystanie z tych uprawnień stało się dla nich powodem wszelkiego rodzaju negatywnych konsekwencji lub stanowiło przyczynę

uzasadniającą wypowiedzenie przez pracodawcę stosunku pracy lub jego rozwiązanie bez wypowiedzenia, nie są osobami, wobec których pracodawca naruszył zasadę równego traktowania w zatrudnieniu, mającymi prawo do odszkodowania określonego w art. 18^3d k.p. (tj. w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę, ustalane na podstawie odrębnych przepisów)", zaś wzorcem kontroli — art. 24 w związku z art. 2, art. 30, art. 45 ust. 1, art. 71 ust. 1 oraz art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 18, art. 30, art. 45 ust. 1, art. 71 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 w związku z art. 2, art. 18, art. 21 ust. 1, art. 30, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 1 i 3 i art. 71 ust. 1 Konstytucji;

3) art. 18^3e § 1 w związku z art. 18^3d kodeksu pracy, rozumiany w ten sposób, „że odwetowo traktowani przez pracodawców pracownicy (art. 183e § 1 k.p.), których w retorsji za skorzystanie przez nich z uprawnień przysługujących z tytułu naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu niekorzystnie potraktowano, a skorzystanie z tych uprawnień stało się dla nich powodem wszelkiego rodzaju negatywnych konsekwencji lub stanowiło przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie przez pracodawcę stosunku pracy lub jego rozwiązanie bez wypowiedzenia, nie są osobami, wobec których pracodawca naruszył zasadę równego traktowania w zatrudnieniu, mającymi prawo do odszkodowania określonego w art. 18^3d k.p. (tj. w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę, ustalane na podstawie odrębnych przepisów), podczas gdy odwetowo traktowane osoby pozostające w niepracowniczym zatrudnieniu, które skorzystały z uprawnień przysługujących z tytułu naruszenia zasady równego traktowania zaliczane są do kategorii osób, wobec których zasada równego traktowania została naruszona, mających prawo do kwotowo w swych górnych granicach nieograniczonego odszkodowania według zasad kodeksu cywilnego [art. 17 ust. 1 w związku z art. 17 ust. 3 i art. 13 ust. 1 oraz art. 13 ust. 2 oraz art. 1 ust. 1 i art. 2 ust. 2 ustawy wdrożeniowej]", zaś wzorcem kontroli – art. 32 w związku z art. 2, art. 18, art. 24, art. 30, art. 45 ust. 1, art. 64, art. 71 ust. 1 oraz art. 64 ust. 2 w związku z art. 2, art. 18, art. 24, art. 30, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 64 oraz art. 71 ust. 1 Konstytucji;

4) art. 53 § 1 pkt 1 lit. b w związku z art. 60 zdanie pierwsze, art. 30 § 1 pkt 2 i 3 k.p. i art. 61 § 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1740, ze zm.; dalej: k.c.) w związku z art. 300 k.p. pracy, rozumiany w ten sposób, że „rozwiązanie przez pracodawcę w okresie wypowiedzenia (art. 60 zdanie pierwsze k.p.) umowy o pracę bez zachowania okresu

wypowiedzenia w trybie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. w związku z art. 30 § 1 pkt 3 k.p. jest pod względem prawnym skuteczne i nie narusza zasady *prior tempore potior iure* nawet w wypadku, gdy pracownik wcześniej rozwiązał [tj. jako pierwszy, z wyprzedzeniem pracodawcy skutecznie doręczył mu oświadczenie o wypowiedzeniu – art. 61 § 1 zdanie pierwsze k.c. w związku z art. 300 k.p.] z tymże pracodawcą stosunek pracy za wypowiedzeniem (art. 30 § 1 pkt 2 k.p.), a nadto rozumianego w ten sposób, że w powyższych wypadkach nie stosuje się zasady prior tempore potior iure, ponieważ nie wynika ona z żadnego przepisu prawa pracy i wobec tego nie ma powyższa zasada prawa zastosowania w stosunkach pracy", zaś wzorcem kontroli – art. 2 w związku z art. 7, art. 8, art. 18, art. 21 ust. 1, art. 24, art. 30, art. 31, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 64, art. 71, art. 178 ust. 1 oraz art. 8 w związku z art. 2, art. 7, art. 18, art. 24, art. 30, art. 31, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 64, art. 71 ust. 1, art. 178 ust. 1, art. 193, a także art. 64 w związku z art. 2, art. 18, art. 21 ust. 1, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 71 ust. 1, jak też art. 31 ust. 3 w związku z art. 2, art. 18, art. 21 ust. 1, art. 30, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 64, art. 71 ust. 1 Konstytucji;

5) art. 102 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1575, ze zm.; dalej: k.p.c), rozumiany w ten sposób, że w „wypadkach gdy strona przegrywająca dotknięta jest chorobą i brakiem pracy, to okoliczność tego rodzaju nie wystarcza do tego, aby sąd nie obciążył jej w ogóle kosztami albo zasądził od strony przegrywającej tylko część kosztów", zaś wzorcem kontroli – art. 2, w związku z art. 7, art. 8, art. 18, art. 21 ust. 1, art. 24, art. 30, art. 31, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 64, art. 71 ust. 1, art. 178 ust. 1 oraz art. 8 w związku z art. 2, art. 7, art. 18, art. 21 ust. 1, art. 24, art. 30, art. 31, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 64, art. 71 ust. 1, art. 178 ust. 1, art. 193, a także art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 18, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 71 ust. 1, jak też art. 31 ust. 3 w związku z art. 2, art. 18, art. 21 ust. 1, art. 30, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 1 i 3, art. 71 ust. 1 Konstytucji, a także art. 32 w związku z art. 2, art. 18, art. 21 ust. 1, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 64, art. 71 ust. 1, art. 178 ust. 1 Konstytucji.

2. Postanowieniem z 3 grudnia 2020 r. (sygn. akt Ts 115/20), TK nadał bieg skardze konstytucyjnej w części dotyczącej badania zarzutów skargi ujętych powyżej w pkt 4 i 5. W pozostałym zakresie postanowił odmówić nadania skardze

konstytucyjnej dalszego biegu. Powyższe postanowienie jest prawomocne i wyznacza zakres przedmiotowy dalszej analizy Sejmu.

3. Zaskarżone przepisy mają następujące brzmienie:

1) art. 30 § 1 ust. 2 i 3 k.p.: „Umowa o pracę rozwiązuje się: 2) przez oświadczenie jednej ze stron z zachowaniem okresu wypowiedzenia (rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem); 3) przez oświadczenie jednej ze stron bez zachowania okresu wypowiedzenia (rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia)";

2) art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p.: „Pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia: 1) jeżeli niezdolność pracownika do pracy wskutek choroby trwa: b) dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące – gdy pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy co najmniej 6 miesięcy lub jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana wypadkiem przy pracy albo chorobą zawodową";

3) art. 60 zdanie pierwsze k.p.: „Jeżeli pracodawca rozwiązał umowę o pracę w okresie wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę bez wypowiedzenia, pracownikowi przysługuje wyłącznie odszkodowanie";

4) art. 300 k.p.: „W sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy";

5) art. 61 § 1 k.c.: „Oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią";

6) art. 102 k.p.c.: „W wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami".

II. Stan faktyczny i zarzuty skargi

1. Skarżąca była zatrudniona przez Narodowy Fundusz Zdrowia – Oddział Wojewódzki w K (dalej: pracodawca, pozwany) na czas nieokreślony. Z powodu choroby przebywała na zwolnieniu lekarskim. Po wyczerpaniu okresu zasiłkowego stan zdrowia nie pozwalał jej na powrót do pracy, więc nadal korzystała

ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Od lipca 2016 r. pobierała świadczenia rehabilitacyjne. Po upływie okresu ochronnego (272 dni), pracodawca rozwiązał z nią stosunek pracy bez wypowiedzenia (art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p.). W dniu października 2016 r. wysłał do skarżącej pismo rozwiązujące z nią umowę o pracę bez wypowiedzenia, które skarżąca odebrała października 2016 r. Z kolei pismem z października 2016 r. pracownica złożyła pracodawcy oświadczenie o rozwiązaniu z nim umowy o pracę za 3-miesięcznym wypowiedzeniem. Pismo zostało odebrane przez pracodawcę października 2016 r.

Następnie skarżąca pozwała pracodawcę do Sądu Rejonowego w S domagając uznania naruszenia przez pozwanego przepisów k.p. o rozwiązaniu stosunku pracy i odszkodowania za okres wypowiedzenia. „Skarżąca wystąpiła ponadto o zasądzenie na jej rzecz odszkodowania z tytułu stosowania przez pracodawcę działań odwetowych [tj. rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z przyczyn niezawinionych przez skarżącą, art. 18^{3e} § 1 w związku z art. 18^{3d} ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, Dz. U. z 2018 r. poz. 917, ze zm.; dalej: k.p.] za skorzystanie przez nią z uprawnień przysługujących z tytułu naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych" (postanowienie TK z 3 grudnia 2020 r., sygn. akt Ts 115/20).

Sąd Rejonowy w S Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z października 2017 r. (sygn. akt) oddalił powództwo i orzekł o kosztach zastępstwa procesowego, zasądzając od skarżącej na rzecz pozwanego kwotę zł. Sąd stwierdził, iż pracodawca nie naruszył przepisów k.p. o rozwiązywaniu stosunku pracy, jak również nie naruszył zasad współżycia społecznego. Nadto, w ocenie sądu, rozwiązanie umowy o pracę na skutek wyczerpania okresu ochronnego, o którym mowa w art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p., nie było działaniem odwetowym pracodawcy. Od tego rozstrzygnięcia skarżąca wniosła apelację do Sądu Okręgowego w K Wydział Pracy. Wyrokiem z marca 2018 r. (sygn. akt), Sąd II instancji oddalił apelację skarżącej i rozstrzygnął o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, zasądzając od skarżącej na rzecz pozwanej kwotę zł. Od wyroku Sądu Okręgowego skarżąca wniosła skargę kasacyjną, jednak Sąd Najwyższy nie przyjął skargi do rozpoznania (postanowienie SN z września 2019 r., sygn. akt).

2. Zaskarżone przepisy są niezgodne, jak wskazuje skarżąca, z czterema podstawowymi wzorcami kontroli: art. 2 (prawo do *prior tempore potior iure* wywodzone z tego przepisu przez skarżącą); art. 8 (prawo do wykładni prokonstytucyjnej wywodzone z tego przepisu przez skarżącą); art. 64 (prawo własności); art. 31 ust. 3 (zasada proporcjonalności) i art. 32 (zasada równości) Konstytucji. Pozostałe wzorce kontroli przywołane w sprawie mają charakter uzupełniający i wzmacniający argumentację skarżącej.

3. Biorąc pod uwagę złożoność zawartych w skardze argumentów i ich oryginalne ujęcie (nowatorski charakter), wychodzący poza tradycyjne rozumienie przepisów ustawy zasadniczej, trudno jest syntetycznie ująć problem konstytucyjny, który wyłania się ze skargi konstytucyjnej. Wydaje się, że skarżąca swoje wątpliwości konstytucyjne buduje wokół zasady *prior tempore potior iure* (kto pierwszy w czasie, ten pierwszy w prawie). Jej zdaniem, zasada ta jest elementem składowym demokratycznego państwa prawnego, a jej źródłem normatywnym jest art. 2 Konstytucji. Z tego przepisu wywodzi ona konstytucyjne prawo podmiotowe *prior tempore potior iure*.

Przez pryzmat tak skonstruowanego prawa podmiotowego skarżąca ocenia przepisy k.p., które nie zawierają norm kolizyjnych w sytuacji równoczesnego rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia przez pracodawcę i przez pracownika za wypowiedzeniem. Na gruncie k.p. brak jest reguły, która rozstrzygałaby zaistniały zbieg podstaw rozwiązania umowy o pracę. Sądy przyznały pierwszeństwo interesowi pracodawcy, który skorzystał z uprawnienia, jakie przyznaje mu art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p.: „Pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia: 1) jeżeli niezdolność pracownika do pracy wskutek choroby trwa: b) dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące – gdy pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy co najmniej 6 miesięcy lub jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana wypadkiem przy pracy albo chorobą zawodową". Zdaniem skarżącej, taki sposób rozstrzygania kolizji uprawnień, w sytuacji braku normy kolizyjnej, narusza jej konstytucyjne prawo:

a) *prior tempore potior iure*, ponieważ oświadczenie woli o wypowiedzeniu złożyła przed oświadczeniem woli pracodawcy o rozwiązaniu umowy bez wypowiedzenia;

b) do bezpośredniego stosowania Konstytucji przez sądy, ponieważ sądy pominęły konstytucyjną zasadę „kto pierwszy w czasie, ten pierwszy w prawie", i tym samym zamknęły skarżącej drogę do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezawisły sąd, a także nierówno traktowały strony sporu sądowego;

c) własności, ponieważ utraciła wynagrodzenie za okres wypowiedzenia;

d) do proporcjonalnej ingerencji w jej konstytucyjne prawa i wolności (skarga, s. 94).

Skarżąca dostrzega również, że art. 102 k.p.c. ingeruje w jej konstytucyjne prawa i wolności, ponieważ zwrot „w wypadkach szczególnie uzasadnionych" nie obejmuje swoim zakresem „choroby i braku pracy". Taki stan rzeczy narusza: po pierwsze, art. 2 Konstytucji, a konkretnie „prawo do oczekiwania przez każdego człowieka, w tym też Skarżącą i wymagania od prawodawcy, aby stanowione przez niego prawo [...] nie stanowiło czynnika dla obywatela nadmiernie zaskakującego, tj. wytwarzającego w nim poczucie zagrożenia jego bezpieczeństwa oraz tworzącego jedynie pozór i iluzoryczność ochrony praw, w tym uprawnień majątkowych przysługujących danym podmiotom" (skarga, s. 124-125).

Po drugie, zaskarżony art. 102 k.p.c. jest niezgodny z art. 8 Konstytucji, a więc z „drugim zasadniczym wzorcem kontroli konstytucyjnej" i wynikającym z niego konstytucyjnym prawem skarżącej, „będącego korelatem zapisanego w powyższej normie konstytucyjnej obowiązku – prawo podmiotowe do tego aby sądy, sprawujące w Rzeczypospolitej Polskiej wymiar sprawiedliwości (art. 175 ust. 1 Konstytucji RP) i wydające [...] wyroki (art. 174 Konstytucji RP) czyniły to metodą niezawisłości, to znaczy podlegając w działalności orzeczniczej i przede wszystkim Konstytucji i zgodnym z nią ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP), przepisy Konstytucji jako najwyższego prawa Rzeczypospolitej Polskiej stosując bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej (art. 8 ust. 1 i 2 Konstytucji RP)" (skarga, s. 131).

Po trzecie, skarżąca dostrzega niezgodność z art. 21 i art. 64 Konstytucji, „ponieważ nie przyznanie jej dobrodziejstwa procesowego z art. 102 k.p.c. mocno uszczupliło jej majątek i naraziło oraz doprowadziło do wysokiego uszczerbku w dobrach ekonomicznych tworzących własność należącą do Skarżącej" (skarga, s. 132).

Po czwarte, kolejny podstawowy wzorzec kontroli konstytucyjnej „wspiera się na przepisie art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w związku z art. 2, art. 18, art. 21 ust. 1,

art. 30, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 1 i 3, art. 71 ust. 1 Konstytucji RP (wzorce uzupełniające)", który jest źródłem konstytucyjnego uprawnienia „do tego, aby ograniczenie wynikające z korzystania posiadanego przez Skarżącą prawa własności i innych praw majątkowych (art. 21 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji RP) nie naruszało istoty tych praw. Wskutek jednak oparcia zapadłego w jej indywidualnej sprawie prawomocnego wyroku sądowego na kwestionowanym rozumieniu art. 102 k.p.c., nałożono na nią wysokie koszty zastępstwa procesowego [...], nie licząc w podobnych sposób obciążających jej osobę kosztów zastępstwa procesowego za drugi toczony z [...] niemal równocześnie, przegrany prawomocnie proces (tj. koszty wyniosły – zł, słownie: dwa tysiące osiemset pięćdziesiąt złotych). Z punktu widzenia wykładni art. 102 k.p.c. w kontekście powyższego wzorca kontroli przyjęte przez Sądy Pracy rozumienie tego przepisu prawa postępowania cywilnego w nadmierny sposób ograniczyło konstytucyjne prawa podmiotowe Skarżącej" (skarga, s. 133).

Po piąte, art. 102 k.p.c. narusza zasadę równości, której źródłem jest art. 32 Konstytucji w związku z art. 2, art. 18, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 45, art. 64, art. 71 ust. 1 i art. 178 Konstytucji, ponieważ skarżąca nie została zwolniona od kosztów postępowania, choć pozostawała bez pracy i była chora. W takich okolicznościach sądy zawieszają zasadę, kto przegrywa proces, ten ponosi koszty, stosując regułę słusznościową, o której mowa w art. 102 k.p.c.

III. Analiza formalna

1. Postanowieniem z 3 grudnia 2020 r. (sygn. akt Ts 115/20), TK nadał bieg analizowanej skardze konstytucyjnej. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału, skład orzekający co do *meritum* nie jest związany orzeczeniem wydanym na etapie kontroli wstępnej. Na każdym etapie postępowania istnieje bowiem konieczność badania, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek procesowych, skutkująca obligatoryjnym umorzeniem postępowania (postanowienie TK z: 20 lutego 2019 r., sygn. akt SK 30/17; 14 listopada 2017 r., sygn. akt SK 4/16 wraz z przywołanymi tam wcześniejszymi judykatami).

2. W ocenie Sejmu analizowana skarga konstytucyjna jest obarczona uchybieniami, które uniemożliwiają jej rozpoznanie co do *meritum.* Na rzecz tej tezy przemawiają następujące okoliczności.

3. Przedmiotem kontroli skarżąca czyni art. 102 k.p.c., który dotyczy kosztów procesu sądowego. Zdaniem Sejmu, skarga konstytucyjna jest wymierzona w tym zakresie przeciw aktom stosowania prawa. Ponadto skarżąca nie wyczerpała drogi prawnej w odniesieniu do postanowienia sądu II instancji.

3.1 Jedną z dyrektyw postępowania cywilnego jest zasada koncentracji oraz unifikacji kosztów. W myśl art. 108 § 1 k.p.c. „Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony". Przepis ten nakłada na skład orzekający obowiązek rozstrzygnięcia o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w danej instancji, w tym także objęcia orzeczeniem końcowym wszystkich kosztów: postępowań wpadkowych i incydentalnych, kosztów wyroku wstępnego (art. 318 § 1 k.p.c.) i częściowego (art. 317 § 1 k.p.c.) (A. Zieliński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.,* red. A. Zieliński, K. Flaga Gieruszyńska, Warszawa 2017, komentarz do art. 108, Legalis/el., nb. 1). W utrwalonym orzecznictwie SN przyjmuje się w sposób jednolity i konsekwentny, że po zakończeniu procesu nie można dochodzić jakichkolwiek należności z tytułu kosztów tego sporu sądowego w odrębnym postępowaniu (nowa sprawa). Koszty postępowania są bowiem w myśl art. 108 k.p.c. rozliczane w postępowaniu głównym (uchwała SN z 10 lutego 1995 r., sygn. akt III CZP 8/95; wyrok SN z 21 września 2005 r., sygn. akt V CK 139/05; wyrok SN z 14 czerwca 1973 r., sygn. akt I CR 250/73). Rozstrzygnięcie o kosztach ma postać postanowienia bez względu na to, czy jest częścią wyroku, czy też nie. Na to postanowienie przysługuje zażalenie, chyba że strona wnosi apelację, a więc środek odwoławczy co do istoty sprawy. Wówczas zaskarżenie postanowienia o kosztach procesu staje się elementem tego środka odwoławczego. Inaczej rzecz kształtuje się w przypadku, gdy o kosztach orzekł sąd II instancji. Wówczas zgodnie z art. 394^2 § 1^1 k.p.c. „Zażalenie do innego składu sądu drugiej instancji przysługuje

także na postanowienia tego sądu, których przedmiotem jest: 1) odmowa ustanowienia adwokata lub radcy prawnego lub ich odwołanie, 2) oddalenie wniosku o wyłączenie sędziego, 3) zwrot kosztów procesu, o ile nie wniesiono skargi kasacyjnej, 4) zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, 5) skazanie świadka, biegłego, strony, jej pełnomocnika oraz osoby trzeciej na grzywnę, 6) zarządzenie przymusowego sprowadzenia i aresztowania świadka, 7) odmowa zwolnienia świadka i biegłego od grzywny i świadka od przymusowego sprowadzenia - z wyjątkiem postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji". W chwili wyrokowania przez sąd II instancji obowiązywał art. 394^2 § 1 k.p.c. w brzmieniu „Na postanowienia sądu drugiej instancji, których przedmiotem są oddalenie wniosku o wyłączenie sędziego, zwrot kosztów procesu, zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, skazanie świadka, biegłego, strony, jej pełnomocnika oraz osoby trzeciej na grzywnę, zarządzenie przymusowego sprowadzenia i aresztowania świadka, odmowa zwolnienia świadka i biegłego od grzywny i świadka od przymusowego sprowadzenia, przysługuje zażalenie do innego składu tego sądu, z wyjątkiem postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji".

Powyżej zarysowane unormowania wskazują, że postanowienie Sądu Okręgowego w K w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego nie było w momencie wydania ostateczne i prawomocne, bowiem skarżącej przysługiwało zażalenie na to orzeczenie („O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy [...]" – zob. wyrok Sądu Okręgowego w K Wydział Pracy z marca 2018 r., sygn. akt). Postanowienie to nie zostało jednak zaskarżone, a więc skarżąca nie wyczerpała drogi prawnej. Za wyczerpanie drogi prawnej w przypadku kosztów nie można uznać wniesienia skargi kasacyjnej do SN, ponieważ: „[...] zgodnie z art. 398^1 § 1 k.p.c., skarga kasacyjna przysługuje od prawomocnych wyroków lub wskazanych postanowień sądu II instancji kończących postępowanie w sprawie a także od postanowień co do istoty sprawy wydanych w postępowaniu nieprocesowym. Niedopuszczalne zatem jest zaskarżenie skargą kasacyjną postanowienia o kosztach procesu (por. np. postanowienie SN z dnia 30 stycznia 1998 r., I CKN 454/97, nie publ., postanowienie SN z dnia 10 listopada 1998 r., II CKN 740/98, nie publ., postanowienie SN z dnia 16 czerwca 2004 r., I CZ 52/04, nie

publ.). Postanowienie takie zawarte w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, o ile nie zostało zaskarżone na podstawie art. 394^2 § 1 k.p.c., może zostać uchylone lub zmienione na skutek skargi kasacyjnej tylko wówczas, gdy skarga kasacyjna wniesiona od tego orzeczenia podlega uwzględnieniu" (wyrok SN z 6 marca 2019 r., sygn. akt I CSK 125/18). W stanie faktycznym sprawy, skarga kasacyjna nie została przyjęta do rozpoznania, a reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika skarżąca nie wniosła, choćby z ostrożności procesowej, zażalenia na postanowienie o kosztach postępowania apelacyjnego. Jeśli chodzi o koszty postępowania toczącego się w I instancji, to zostały one zaskarżone apelacją. Sąd II instancji stwierdził, iż w stanie faktycznym sprawy nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. Utrzymał tym samym postanowienie o kosztach wydane przez Sąd Rejonowy w S .

Powracając do problemu ostateczności rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, należy dodać, że Sąd Okręgowy w K nie odniósł się do sytuacji rodzinno-materialnej skarżącej i uzyskiwanych przez nią dochodów w uzasadnieniu wyroku, co umożliwiłoby zweryfikowanie podniesionych przez nią argumentów, uzasadniających skorzystanie z art. 102 k.p.c. Nie można też pomijać, że sytuacja majątkowa skarżącej powinna być oceniania w szerszym układzie odniesienia, obejmującym jej cały majątek (mienie ruchome i nieruchomości), lokaty oraz dochody małżonka. Te okoliczności mogłyby stanowić podstawę zażalenia, a także być przedmiotem głębszej refleksji innego składu orzekającego sądu okręgowego.

Reasumując, postanowienie sądu II instancji o kosztach postępowania apelacyjnego nie ma charakteru ostatecznego w rozumieniu art. 79 Konstytucji. Ta okoliczność może stanowić podstawę do umorzenia postępowania przed TK, którą skład orzekający powinien rozważyć przed przystąpieniem do merytorycznej oceny.

3.2. O ile wyczerpanie drogi sądowej jako przesłanka umorzenia postępowania przez TK wymaga szerszego spojrzenia sądu konstytucyjnego i pogłębionej refleksji prawniczej na zagadnienia procesowe, o tyle okoliczność, że skarga jest skierowana przeciw aktom stosowania prawa wydaje się oczywista.

Jak podnosi skarżąca, sądy uwzględniają stan zdrowia i sytuację materialną strony przegrywającej proces, rozstrzygając o kosztach. Skarżąca ujęła problem ten

bardzo precyzyjnie i dokładnie w skardze. Sejm przywoła *in extenso* ustalenia skarżącej w tym zakresie. Zwraca ona uwagę na tezy wyroku TK, który wyraził pogląd, że ocena przesłanek przewidzianych w art. 102 k.p.c. powinna być dokonywana w całokształcie okoliczności, uzasadniających odstępstwo od podstawowych zasad procesu. Tymi okolicznościami są fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego strony (sytuacji życiowej). „Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego [...] Zakwalifikowanie konkretnego przypadku jako «szczególnie uzasadnionego wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy łączących się z charakterem żądania poddanego pod osąd, przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego. Art. 102 k.p.c. może być stosowany przez sąd wówczas, gdy okoliczności konkretnej sprawy dają po temu podstawy, ponieważ jego celem jest zapobieżenie wydaniu orzeczenia o kosztach procesu, które byłoby niesprawiedliwe. Dyskrecjonalna ocena sądu przeprowadzana jest zatem według zasad słuszności, z uwzględnieniem okoliczności konkretnej rozpoznawanej sprawy [...] Sądy zwalniają stronę przegrywającą z obowiązku zwrotu stronie wygrywającej kosztów procesu, ponieważ przemawiają za tym szczególne okoliczności konkretnej sprawy, w obliczu których inne rozstrzygnięcie kwestii kosztów byłoby niesłuszne lub wręcz niesprawiedliwe [...]" (wyrok TK z 17 maja 2016 r., sygn. akt SK 37/14). Skarżąca ustaliła również, że sądy stosują dobrodziejstwo art. 102 k.p.c. wobec strony przegrywającej, jeśli: a) pozostaje w trudnej sytuacji życiowej, w tym osobistej (choroba, utrata pracy); b) jej stan zdrowia nie pozwala na ponoszenie kosztów; c) znajduje się w trudnej sytuacji materialnej (majątkowej); d) nie ma pracy i pozostaje na leczeniu (np. wyrok Sądu Okręgowego w Kaliszu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 28 września 2009 r., sygn. akt V P 6/08; por wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 3 października 2012 r., sygn. akt III APa 22112; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 21 kwietnia 2016 r., sygn. akt III APa 3/16; wyrok Sądu Okręgowego w Kaliszu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 28 września 2009 r. sygn. akt V P 6/08).

Oceniając utrwaloną linię orzeczniczą sądów powszechnych, „[...] skarżąca uważa, że praktyka stosowania art. 102 k.p.c. wskazuje na to, że zawsze wtedy, gdy strona przegrywająca była chora i zarazem bezrobotna, nie posiadająca zatem z tytułu wykonywanej pracy żadnych dochodów własnych, to wówczas sądy

stosowały ten przepis prawa procesowego i odstępowały od obciążenia takich podmiotów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego. Można zakładać, że powyższa wzajemna zgodność judykatów wskazywała też na to, że to właśnie tego rodzaju wykładnia prawa, nie zaś kwestionowane niniejszą skargą rozumienie aktu normatywnego (art. 102 k.p.c.) stanowi dominującą w Polsce linię orzeczniczą, pośrednio dowodząc, iż tylko takie rozumienie zaskarżonego przepisu prawa pozostaje w zgodzie z Konstytucją RP. Przedmiotową argumentację wzmacnia wzorzec kontroli w postaci art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, z którego wynika, że podstawowym obowiązkiem sądów jest przestrzeganie w procesie stosowania prawa zasady demokratycznego państwa prawnego [...]" (skarga, s. 141).

Niezależnie od ustaleń poczynionych przez skarżącą, Sejm dokonał własnej analizy praktyki sądowej. Na jej podstawie stwierdził, iż: po pierwsze, ocena wystąpienia „wypadku szczególnie uzasadnionego", o którym mowa w zaskarżonym art. 102 k.p.c. powinna być dokonywana z uwzględnieniem okoliczności konkretnego przypadku w ramach tzw. suwerennego uprawnienia jurysdykcyjnego składu orzekającego. Po drugie, ocena ta nie może być dowolna i pozbawiona uzasadnionych podstaw (wyrok SN z 19 maja 2006 r., sygn. akt III CK 221/05; postanowienie SN z: 13 grudnia 2007 r., sygn. akt I CZ 110/07; 27 stycznia 2010 r., sygn. akt II CZ 88/09; 15 stycznia 2020 r., sygn. akt III CZP 30/19). Po trzecie, zastosowanie art. 102 k.p.c. powinno mieć miejsce wówczas, gdy za tym przemawiają zasady słuszności. Sąd powinien uwzględnić sytuację osobistą bądź majątkową strony, jak również okoliczności ściśle związane z postępowaniem sądowym, jak np. rodzaj dochodzonego roszczenia, zawiłość sprawy. Każdorazowo do sądu orzekającego należy ocena, czy zachodzą przesłanki uzasadniające zastosowanie tego przepisu (por. wyrok SN z 27 maja 2010 r., sygn. akt II PK 359/09; postanowienie SN z 26 lipca 2021 r., sygn. akt II CZ 88/12). Po czwarte, przez „wypadki szczególnie uzasadnione" należy rozumieć rzeczywiście trudną sytuację finansową, majątkową, rodzinną, zdrowotną, osobistą (postanowienie SN z 26 listopada 2009 r., sygn. akt III CZ 51/09). Taką okolicznością uzasadniającą odstąpienie od zasady określonej w art. 98 k.p.c. jest też śmierć męża w wyniku wypadku przy pracy, a także ciężka choroba powódki (zamiast wielu: „Sądy obu instancji ustaliły, że powódka straciła męża w wyniku śmierci spowodowanej wypadkiem przy pracy. Sąd Apelacyjny ustalił – na podstawie opinii biegłych lekarzy

z zakresu onkologii i kardiologii – że powódka jest osobą chorą, dotkniętą różnymi schorzeniami, nowotwór pęcherza moczowego po elektrokoagulacji oraz chemioterapii w 2006 r., choroba wieńcowa stabilna pierwszego stopnia oraz nadciśnienie tętnicze. Powódka zeznała, że zmiana jej sytuacji życiowej związana ze śmiercią męża polega na zwiększeniu obciążających ją kosztów bieżącego utrzymania, same stałe opłaty [opłaty eksploatacyjne za mieszkanie spółdzielcze, energię elektryczną, centralne ogrzewanie, telefon itp.] wynoszą zł, a emerytura powódki zł [obecnie – jak wynika z oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania – zł], z której znaczna część przeznaczana jest na pokrycie kosztów leczenia". W uzasadnieniu wyroku, w którym zawarte zostało zaskarżone postanowienie, Sąd Apelacyjny stwierdził, że odstąpił z obciążania powódki kosztami procesu z uwagi na szczególny charakter sprawy – dochodzenie roszczeń związanych ze śmiercią męża w wyniku wypadku przy pracy oraz jej szczególną sytuację życiową i majątkową" (zob. wyrok SN z 18 października 2010 r., sygn. akt I PZ 15/10).

Powyższe uprawnia do tezy, że treść zaskarżonego przepisu nie budzi problemów interpretacyjnych, a w orzecznictwie SN utorował sobie drogę pogląd, w myśl którego przez „wypadki szczególnie uzasadnione" należy rozumieć trudną sytuację życiową i majątkową, spowodowaną między innymi utratą pracy lub chorobą. Wobec utrwalonej linii orzeczniczej SN i znaczenia zaskarżonego przepisu, ukształtowanego w niebudzącej wątpliwości praktyce orzeczniczej, skarżąca mogła słusznie oczekiwać, że sąd zastosuje wobec niej art. 102 k.p.c., ponieważ pozostawała bez pracy i była też osobą chorą. Stan majątkowy i zdrowotny powódki nie był jednak argumentem przesądzającym za odstąpieniem od zasady, kto przegrywa sprawę, ten ponosi koszty. Innymi słowy, okoliczność choroby i pozostawania bez pracy była niewystarczająca, jak podnosi skarżąca, do zwolnienia jej z obowiązku ponoszenia kosztów procesu. Tak zarysowany problem konstytucyjny wiąże z aktem stosowania prawa. Przepis art. 102 k.p.c. pozwala bowiem sądom, co jeszcze raz należy podkreślić, na odstąpienie od obciążania kosztami procesu strony przegrywającej, jeśli jest ona chora i bez pracy. W stanie faktycznym sprawy sądy I i II instancji mogły albo dokonać błędnej oceny stanu faktycznego, albo też uwzględnić inne okoliczności, które nie są znane Sejmowi, ponieważ nie był on stroną lub uczestnikiem postępowania sądowego. Trzeba również zauważyć, że brak aktywności powódki w celu weryfikacji rozstrzygnięcia

sądu II instancji o kosztach procesu nie pozwala spojrzeć na sprawę w szerszej perspektywie, uwzględniającej pełne motywy sądu. Zaskarżenie postanowienia o kosztach postępowania apelacyjnego mogłoby przyczynić się albo do jego zmiany, albo do pogłębionej analizy okoliczności faktycznych sprawy. Weryfikacja tego rozstrzygnięcia nie należy jednak do obowiązków TK. Do tych nie należy również ocena, czy sąd naruszył Konstytucję, stosując art. 102 k.p.c. Kompetentnym jest natomiast Sąd Najwyższy w ramach skargi nadzwyczajnej, co wynika z przepisu art. 89 § 1 ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 154, ze zm.).

Skargę nadzwyczajną wnosi się od prawomocnego rozstrzygnięcia sądu powszechnego lub wojskowego kończącego postępowanie w sprawie. Jest ona oparta na: a) naruszeniu zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji; b) rażącym naruszeniu prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie; c) oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Skarga nadzwyczajna może być złożona tylko wtedy, gdy jest to konieczne dla zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. „Skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu określonym w art. 175 ust. 1 Konstytucji. Jej celem jest wyeliminowanie z obrotu wadliwych, a jednocześnie naruszających zasady sprawiedliwości społecznej, orzeczeń sądowych, które dotyczą konkretnych, zindywidualizowanych podmiotów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego: z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19, wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20). Podkreślić jednak należy, że rolą kontroli nadzwyczajnej nie jest eliminowanie wszystkich wadliwych orzeczeń. Wyjątkowość orzekania w ramach tej instytucji powinna dotyczyć tylko tych z nich, które nie dadzą się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, będąc prima facie orzeczeniami w sposób elementarny niesprawiedliwymi. Ten aspekt aksjologiczny musi zatem wiązać się immanentnie z pozostałymi przesłankami, których wystąpienie jest koniecznym warunkiem ingerencji w prawomocne orzeczenie, a jego wykazanie – tak jak i wykazanie pozostałych przesłanek szczególnych skargi z art. 89 § 1 u.SN – jest obowiązkiem podmiotu, który taką skargę kieruje" (wyrok SN z 13 stycznia 2021 r., sygn. akt I NSNk 3/20).

3.3. Reasumując, Sejm dostrzega wady skargi, które uniemożliwiają jej rozstrzygnięcie przez TK. Skarga jest bowiem wymierzona przeciw aktom stosowania prawa. Z ostrożności procesowej, Sejm zwraca uwagę, że skarżąca nie wniosła zażalenia na postanowienie sądu II instancji o kosztach postępowania apelacyjnego, co powinno być uznane za niewyczerpanie drogi prawnej w tym zakresie. Z tych względów Sejm wnosi **o umorzenie** postępowania w zakresie obejmującym orzekanie o art. 102 k.p.c. z powodu niedopuszczalności wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, t.j. Dz. U z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.TK).

4. Kolejny problem, jaki wyłania się ze skargi konstytucyjnej, dotyczy art. 53 § 1 pkt 1 lit. b w związku z art. 60 zdanie pierwsze, art. 30 § 1 pkt 2 i 3 k.p. i art. 61 § 1 zdanie pierwsze k.c. w związku z art. 300 k.p. „rozumianych w ten sposób, że rozwiązanie przez pracodawcę w okresie wypowiedzenia (art. 60 zdanie pierwsze k.p.) umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia w trybie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. w związku z art. 30 § 1 pkt 3 k.p. jest pod względem prawnym skuteczne i nie narusza zasady prior tempore potior iure nawet w wypadku, gdy pracownik wcześniej rozwiązał [tj. jako pierwszy, z wyprzedzeniem pracodawcy skutecznie doręczył mu oświadczenie o wypowiedzeniu – art. 61 § 1 zdanie pierwsze k.c. w związku z art. 300 k.p.] z tymże pracodawcą stosunek pracy za wypowiedzeniem (art. 30 § 1 pkt 2 k.p.), a nadto rozumianych w ten sposób, że w powyższych wypadkach nie stosuje się zasady prior tempore potior iure, ponieważ nie wynika ona z żadnego przepisu prawa pracy i wobec tego nie ma powyższa zasada prawa zastosowania w stosunkach pracy".

4.1. Tak określony zakres zaskarżenia, jak ujmuje go skarżąca, odnosi się do problemu zbiegu w czasie uprawnień pracownika i pracodawcy oraz stosowania zasady, w myśl której: „kto pierwszy w czasie, ten pierwszy w prawie". Zdaniem skarżącej, w sprawie zawisłej przed sądami powszechnymi nastąpił zbieg uprawnień do rozwiązania stosunku pracy przez pracodawcę i przez pracownika. Jako że przepisy k.p. nie rozstrzygają tej kolizji, to należy stosować zasadę *prior tempore potior iure*. W stanie faktycznym sprawy, sądy powszechne badały

legalność i skuteczność rozwiązania stosunku pracy przez pracodawcę w okresie wypowiedzenia. Doszły do przekonania, że pozostawanie przez pracownika w okresie wypowiedzenia nie chroni go przed rozwiązaniem umowy o pracę z powodu pobierania świadczenia rehabilitacyjnego. W ocenie sądów skuteczność rozwiązania umowy przez pracodawcę nie budzi wątpliwości.

Zdaniem skarżącej, ustawodawca, przyjmując powyższy model (sposób) rozwiązania kolizji uprawnień pracownika i pracodawcy w k.p., naruszył: a) art. 2 Konstytucji i wywodzone z niego prawo podmiotowe do „kto pierwszy w czasie, ten pierwszy w prawie"; b) art. 8 Konstytucji i wywodzone z niego prawo do bezpośredniego stosowania norm konstytucyjnych, a w szczególności konstytucyjnego uprawnienia do „kto pierwszy w czasie, ten pierwszy w prawie"; c) art. 64 Konstytucji i wywodzone z niego prawo własności; d) zasadę propocjonalności. Skarżąca powyższe przepisy czyni podstawowymi wzorcami kontroli, zaś wzorcami subsydiarnymi: art. 2, art. 7, art. 8, art. 24, art. 30, art. 31, art. 32, art. 45, art. 61, art. 71, art. 178 Konstytucji, ujętych w różnej konfiguracji (skarga, s. 94).

4.2. Konstytucyjne prawo do „kto pierwszy w czasie, ten w pierwszy w prawie" jest autorską koncepcją skarżącej. Należy zgodzić się ze skarżącą, że w orzecznictwie TK utorował sobie drogę pogląd, w myśl którego zasada demokratycznego państwa prawnego lub zasada godności człowieka może być źródłem praw podmiotowych, które nie zostały „skodyfikowane" w Konstytucji. W ten sposób Konstytucja jest aktem otwartym na zmieniającą się rzeczywistość społeczną, polityczną i gospodarczą, która oddziałuje na status jednostki w państwie. Art. 2 i art. 30 Konstytucji może być więc źródłem praw i wolności człowieka, które nie były znane albo dobrze rozpoznane w chwili przyjęcia ustawy zasadniczej. Zasada *prior tempore potior iure* jest natomiast regułą stosowania prawa znaną od czasów antycznych, na co zwraca uwagę skarżąca, przytaczając szereg naukowych i dydaktycznych publikacji. Ta konstatacja nie budzi większych zastrzeżeń. Budzi jednak zastrzeżenia Sejmu teza, w myśl której art. 2 Konstytucji jest źródłem normatywnym prawa do *prior tempore potior iure*.

Po pierwsze, gdyby wolą ustrojodawcy było przyznanie prawu do „kto pierwszy w czasie, ten pierwszy w prawie" rangi konstytucyjnej, to miałaby ona swój wyraz w postaci jego pozytywizacji, przybierając formę jednostki redakcyjnej

umieszczonej w rozdziale II Konstytucji. Ta łacińska sentencja była bowiem dobrze znana twórcom ustawy zasadniczej, którzy nie zdecydowali się jednak włączyć jej do treści Konstytucji. Analizowana reguła była i jest obecna na gruncie prawa prywatnego, bowiem jej rodowód sięga rzymskiego prawa zastawów. Wyrazem tych cywilistycznych korzeni jest choćby art. 249 k.c., który przewiduje, że jeżeli kilka ograniczonych praw rzeczowych obciąża tę samą rzecz, to prawo powstałe później nie może być wykonywane z uszczerbkiem dla prawa powstałego wcześniej (pierwszeństwo). Artykuł 920 k.c. normuje kwestię podziału nagrody: „Jeżeli czynność wykonało kilka osób niezależnie od siebie, każdej z nich należy się nagroda w pełnej wysokości, chyba że została przyrzeczona tylko jedna nagroda" (art. 920 § 1 k.c.), ale „Jeżeli była przyrzeczona tylko jedna nagroda, otrzyma ją osoba, która pierwsza się zgłosi, a w razie jednoczesnego zgłoszenia się kilku osób – ta, która pierwsza czynność wykonała" (art. 920 § 2 k.c.) (zob. I. Szpringer, *Wpływ zasady prior tempore potior iure na polskie prawo cywilne w rozwoju historycznym*, „Studia Prawnoustrojowe" 2007, s. 295 i n.).

Po drugie, mimo doniosłości tej reguły porządkującej rzeczywistość prawną, TK nie zdecydował się przyznać jej rangi konstytucyjnej, choć podczas rozprawy w sprawie Kp 1/17 sędzia TK Michał Warciński sformułował pytanie, „Czyli reguła w postaci *prior tempore potior iure* ma konstytucyjne uzasadnienie?" Przedstawiciel Sejmu na rozprawie zanegował konstytucyjne uzasadnienie tej reguły, argumentując: „Kto ma dostęp do komputera i ma możliwość szybszego logowania się, ten jest lepszy w prawie. Kto mieszka bliżej gminy, ma łatwiejszy dostęp do urzędu gminy, to ma lepszą sytuację. Nie można zgodzić się z taką sytuacją, że kto pierwszy, ten lepszy i ma to uzasadnienie konstytucyjne" (stenogram rozprawy z dnia 16 marca 2017 r. w sprawie o sygnaturze akt Kp 1/17). W tej sprawie, która dotyczyła kolejności zgromadzeń, TK odrzucił konstytucyjne źródło tej zasady: „Rozstrzyganie problemu kolizji odbywania poszczególnych zgromadzeń może być rozwiązywane w różny sposób. W podstawowej formie może ono opierać się na pierwszeństwie zgłoszenia. Nie jest jednak wykluczone, by ustawodawca wprowadził dodatkowe wymogi decydujące o pierwszeństwie zgromadzenia np. w oparciu o akty organów władzy publicznej. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, gdy organizowanie zgromadzeń odbywa się na różnych zasadach (zgłoszenie, wymóg uzyskania zgody). Jeżeli zgromadzenia cykliczne nie są notyfikowane, to aktualna reguła pierwszeństwa zgłoszenia nie będzie mogła mieć do nich zastosowania, bo tych

zgromadzeń się nie zgłasza. Z tej perspektywy zgoda wojewody będzie wyznaczała określoną formułę kolizyjną. Określenie przez ustawodawcę, że zgromadzenia cykliczne (wymagające zgody) mają pierwszeństwo w realizacji w danym miejscu i czasie przed innymi zgromadzeniami, rozstrzyga kolizję, która powstawałaby, gdyby takiej regulacji nie było. Zastosowanie takiego rozwiązania jest dopuszczalne, jeśli jest zachowana proporcjonalność. Trybunał nie stwierdził tu jednak braku proporcjonalności. Trybunał przypomniał, że ustawowe reguły kolizyjne dotyczące określenia pierwszeństwa zgromadzeń nie są wartościami konstytucyjnymi i nie mają charakteru bezwzględnego. Wyrażają one jedynie pewien zamysł ustawodawcy, który – w ramach swojej swobody decyzyjnej i przyznanych mu kompetencji – w określony sposób ustala zasady odbywania zgromadzeń w sytuacji, gdyby miały się one odbywać w tym samym miejscu i czasie" (wyrok TK z 16 marca 2017 r., sygn. akt Kp 1/17).

W orzecznictwie TK można odnaleźć inne ślady odwołania się do reguły *prior in tempore potior in iure.* Pierwszy, w sprawie dotyczącej upadłości i kolejności zaspokojenia wierzycieli rzeczowych, który następuje z „uprawnieniami materialnoprawnymi wynikającymi z poszczególnych ograniczonych praw rzeczowych i zasadniczo według kolejności przysługującego im pierwszeństwa (reguła prior tempore, potior iure; zob. jednak wyjątek dopuszczony w określonym zakresie przez art. 346 p.u.n.)" (wyrok TK z 19 września 2007 r., sygn. akt SK 4/06). Drugi zaś dotyczy zaspokojenia wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym: „Reguła pierwszeństwa, do której ustawodawca odwołał się zarówno w art. 1025 k.p.c., jak i w art. 115 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2005 r. Nr 229, poz. 1954, ze zm.; dalej: u.p.e.a.), służy ustaleniu kolejności zaspokojenia wierzytelności zabezpieczonych hipotecznie w ramach tej samej kategorii. Ogólnie regułę tę wyraża art. 249 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którym jeżeli kilka ograniczonych praw rzeczowych obciąża tę samą rzecz, prawo powstałe później nie może być wykonywane z uszczerbkiem dla prawa powstałego wcześniej (*prior tempore potior iure*), co nie uchybia jednak przepisom, które określają pierwszeństwo w sposób odmienny" (wyrok TK z 26 listopada 2007 r., sygn. akt P 24/06). W żadnej z powyżej wymienionych spraw TK nie odniósł się szerzej do tej reguły kolizyjnej. Nie oceniał ani jej doniosłości prawnej, ani też wagi i waloru konstytucyjnego.

Po trzecie, również nie można waloru konstytucyjnego przypisywać regule kto pierwszy w czasie, ten pierwszy w prawie, odwołując się przy tym do koncepcji tzw. żyjącej konstytucji. W Polsce nie nastąpiły przeobrażenia systemu politycznego, społecznego i gospodarczego, które wpłynęłyby na zmianę rozumienia (tzw. zmiana materialna Konstytucji) przepisów Konstytucji, wymuszając poszukiwania konstytucyjnych źródeł prawa do „kto pierwszy w czasie, ten pierwszy w prawie" lub też pozytywizacji prawa naturalnego (takie postulaty doktryna prawa formułuje wobec prawa do wody lub czystego powietrza – zob. K. Doktór-Bindas, *Prawo do czystego powietrza,* „Przegląd Konstytucyjny" 2020, nr 4, s. 112). Trzeba jeszcze raz podkreślić, że reguła *prior tempore potior iure* była znana twórcom ustawy zasadniczej, którzy nie zdecydowali się na jej konstytucjonalizację.

Po czwarte, wywód skarżącej jest niespójny, bowiem z jednej strony wzorcem kontroli czyni ona konstytucyjne prawo podmiotowe, zaś z drugiej strony formułuje ona pogląd, że *prior tempore potior iure* jest zasadą konstytucyjną, której źródłem jest art. 2 Konstytucji: „Konstytucyjna zasada demokratycznego państwa prawnego, znajdująca normatywny wyraz w art. 2 Konstytucji RP, stanowi zatem zasadę źródłową, z której wypływają inne, nieuregulowane prawnie zasady szczegółowe, w tym też zasada *prior tempore potior iure*, która, jako zawarta w tej pierwszej jest istotnym komponentem zasady demokratycznego państwa prawnego, a przez to obowiązującą normą prawną rangi konstytucyjnej, regulującą zachodzące między podmiotami prawa, sytuacje o charakterze kolizyjnym" (skarga, s. 99). Skarżąca dostrzega również, że *prior tempore potior iure* jest zasadą słusznościową, wynikającą z zasady sprawiedliwości społecznej: „Zasada sprawiedliwości społecznej tymczasem ma być czynnikiem prowadzącym do słusznego (sprawiedliwego) wyważenia interesu ogółu (dobra wspólnego) i interesów jednostki (wyrok TK z 12 kwietnia 2000 r., K 8/98, LEX nr 40020), które to słuszne wyważenie interesów pomiędzy pracodawcami a pracownikami nie byłoby możliwe, wykluczając możliwość zastosowania przedmiotowej reguły kolizyjnej i zarazem, wywiedzionej z klauzuli demokratycznego państwa prawnego, konstytucyjnej zasady prawnej *prior tempore, potior iure*" (skarga, s. 99).

Zachodząca niespójność wywodu, przy braku ustalenia treści prawa podmiotowego i wynikających z niego obowiązków państwa, nakazuje przyjąć, że skarżąca postrzega „*prior tempore potior iure*" jako zasadę pochodną wobec konstytucyjnej klauzuli demokratycznego państwa prawnego. Tymczasem

konstrukcja skargi konstytucyjnej ukierunkowana jest na ochronę konstytucyjnych praw lub wolności (art. 79 Konstytucji) i nie jest ukierunkowana na ochronę pozostałych norm konstytucyjnych.

Reasumując, art. 2 Konstytucji nie jest, zdaniem Sejmu, źródłem konstytucyjnego prawa do „*prior tempore potior iure*". Powyższa konkluzja nakazuje Sejmowi sformułowanie wniosku o umorzenie postępowania w zakresie dotyczącym art. 2 Konstytucji i wywodzonego z niego prawa podmiotowego do „prior *tempore potior iure*". Jako że skarżąca zarzut niekonstytucyjności ujmuje związkowo, ponieważ naruszenie przez ustawodawcę konstytucyjnego prawa do „kto pierwszy w czasie, ten pierwszy w prawie" wywołuje skutki dla innych przepisów Konstytucji, tj. art. 7, art. 8 ust. 1 i 2, art. 18, art. 21 ust. 1, art. 24, art. 30, art. 31 ust. 1 i 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 1-3, art. 71 ust. 1, art. 178 ust. 1 Konstytucji (skarga, s. 101-106), to Sejm również w odniesieniu do tych subsydiarnych wzorców wnosi **o umorzenie** postępowania, ponieważ mają one jedynie charakter wzmacniający argumentację skarżącej.

4.3. Kolejny zarzut, jaki został sformułowany w skardze, dotyczy naruszania konstytucyjnego prawa do stosowania przez sądy norm konstytucyjnych, którego źródłem normatywnym jest art. 8 Konstytucji („I pomimo tego, że jest to przepis o charakterze ogólnym, to zdaniem Skarżącej, można na jego podstawie sformułować przysługujące wnoszącej niniejszą skargę podmiotowe prawo konstytucyjne do tego, aby w indywidualnych sprawach sądowych, w tym też w sprawie Skarżącej, stosujące prawo sądy, stosowały przede wszystkim Konstytucję i według niej interpretowały przepisy ustawowe, a wśród nich przepisy prawa" – skarga, s. 107). Sądy odmówiły oparcia swoich rozstrzygnięć na konstytucyjnej zasadzie „kto pierwszy w czasie, ten pierwszy w prawie" i naruszyły tym samym przysługujące skarżącej konstytucyjne prawo do bezpośredniego stosowania Konstytucji, ponieważ opisaną wyżej kolizję uprawnień nie rozstrzygnęły na podstawie norm konstytucyjnych. Tak określony zarzut również oparty jest na błędzie, co uniemożliwia rozpatrzenie go przez TK.

Po pierwsze, art. 8 Konstytucji jest źródłem zasady, w myśl której Konstytucja jest najwyższym prawem, zaś przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio. Pogląd skarżącej, że art. 8 Konstytucji jest źródłem prawa podmiotowego nie znajduje potwierdzenia ani w dotychczasowym orzecznictwie TK, ani w doktrynie prawa.

Skarżąca nie przywołuje żadnych argumentów uzasadniających istnienie podmiotowego prawa do bezpośredniego stosowania Konstytucji (zamiast wielu zob. K. Działocha, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, t. I, s. 258-323 i podane tam orzecznictwo).

Po drugie, nie rozwijając zagadnienia bezpośredniego stosowania Konstytucji należy stwierdzić, iż zasada ta odnosi się zarówno do sfery stanowienia praw, jak i stosowania prawa. W pierwszym przypadku, ustawodawca ma obowiązek ustanowić przepisy w sposób zgodny z Konstytucją (zgodność materialna i proceduralna), a także rozwijać (urzeczywistniać) przepisy Konstytucji. W drugim przypadku, organy stosujące prawo mają obowiązek stosowania i przestrzegania norm konstytucyjnych (wyróżnia się stosowanie samoistne i współstosowanie). Skarżąca nie wiąże zarzutu naruszenia art. 8 Konstytucji z działaniem ustawodawcy, ale z działaniem sądów: „Na podstawie przepisu art. 8 Konstytucji RP Skarżąca mogła nadto wymagać, i w tym wyrażało się wynikające z tego przepisu – wzorca kontroli, przysługujące jej na mocy tego unormowania konstytucyjnego prawo podmiotowe, żeby każdy sąd, a zatem także rozsądzający jej konkretną sprawę Sąd Pracy, o ile już jego wolą nie było wystąpienie z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego, przynajmniej dokonał w imię niezawisłości sędziowskiej, zawierającej w sobie nakaz sędziowskiej zawisłości od Konstytucji, samodzielnej oceny rozsądzanej sprawy z punktu widzenia przepisów konstytucyjnych, w tym przepisu art. 2 ustawy zasadniczej, na co wielokrotnie Skarżąca zwracała temuż Sądowi uwagę, zachęcając do dokładnego rozważenia tego przepisu konstytucyjnego. Z obowiązkiem zawartym w art. 178 ust. 1 Konstytucji RP w związku z art. 7, art. 8 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP skorelowane było zatem przysługujące Skarżącej konstytucyjne uprawnienie domagania się od Sądu Pracy, aby ten dokonał oceny stanu faktycznego sprawy w świetle przepisów Konstytucji RP [wszakże sędziowie w sprawowaniu swego urzędu podlegają w pierwszej kolejności Konstytucji, co nie może być formą biernego, uśpionego i tylko pozornego (nieaktywnego) podporządkowania, to znaczy sytuacji, gdy sądy i zasiadający w nich sędziowie przepisów Konstytucji praktycznie nie stosują i nie konfrontują ich z treścią ustaw i innych aktów normatywnych] i rozważył bezpośrednie zastosowanie wynikającej z art. 2 Konstytucji RP zasady prior tempore potior iure, co nie tylko nie ubliżałoby sędziowskiej niezawisłości,

ale wręcz odwrotnie, z powyższej niezawisłości czyniłoby wzniosły i szlachetny, a zarazem konieczny użytek, tak aby wydane ostateczne rozstrzygnięcie nie zatrzymywało się jedynie na przepisach ustawy zwykłej, lecz za podstawę miało także bezpośrednio stosowane/ewentualnie: współstosowane z aktami ustawowymi/przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (art. 8 ust. 1 i 2 w związku z art. 7 i 178 ust. 1 Konstytucji RP)" (skarga, s. 109-110). Powyższa wypowiedź nie jest jednostkowa, ponieważ skarżąca wielokrotnie ocenia proces sądowy, który zainicjowała powództwem, a następnie apelacją, przez pryzmat obowiązku stosowania Konstytucji, np. „skarżąca w żadnym stopniu nie kwestionuje – stosując prawo (np. kodeks cywilny i inne przepisy prawa pracy), nie koncentrował się wyłącznie na prawie ustawowym, lecz w przypadku jego braku, sięgał po bezpośrednie stosowalne przepisy Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej, korzystając przede wszystkim w tym celu z instytucji pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego (art. 193 Konstytucji RP) i w ich świetle przyjmował takie rozumienie przepisów ustawowych i innych aktów normatywnych, które z powyższą Konstytucją byłoby zgodne, a zatem które nie pozostawałoby z nią sprzeczne" (skarga, s. 111). Powyższe wypowiedzi pozwalają Sejmowi przyjąć, że skarga konstytucyjna jest wymierzona przeciw aktom stosowania prawa, a nie przeciw aktom stanowienia prawa, i co za tym idzie, jest niedopuszczalna w świetle art. 79 Konstytucji.

Po trzecie, w dyspozycji stron procesu sądowego pozostają środki odwoławcze, w ramach których sądy dokonują oceny prawidłowości orzeczeń wydanych w I instancji, w tym zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię. W piśmiennictwie podkreśla się, że: „Typowego i powszechnego przykładu bezpośredniego stosowania Konstytucji dostarcza wiele orzeczeń sądowych, które odwołują się do norm konstytucyjnych jako do podstawy oceny wyraźnie sformułowanych zarzutów lub podstaw wskazanych w środkach odwoławczych. Sądy wszakże oceniają w toku postępowania wskazane przez pełnomocników lub obrońców twierdzenia, wnioski i zarzuty odnoszące się do przepisów zawierających normy określające prawa i obowiązki konstytucyjne i na tej podstawie podejmują decyzje dowodowe, wykładnicze i aplikacyjne. Sformułowane przez stronę żądanie obliguje sąd do dokonania analizy konsekwencji konstytucyjnych na gruncie obowiązku bezpośredniego stosowania Konstytucji przez sąd (art. 8 ust. 2)" (zamiast wielu zob. M. Gutowski, *Bezpośrednie*

stosowanie Konstytucji w orzecznictwie sądowym, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2018, z. 1, s. 94 i podane tam orzecznictwo). W ramach apelacji, skarżąca podnosiła zarzut błędnej wykładni dokonanej przez sąd rejonowy, prowadzącej do naruszenia zasady *prior tempore potior iure* (zob. wyrok Sądu Okręgowego w K Wydział Pracy z marca 2018 r., sygn. akt , s. 17 i 22). Skarżąca podnosiła również zarzut naruszenia tej reguły w skardze kasacyjnej, która nie została przyjęta do rozpoznania przez SN (postanowienie SN z września 2019 r., sygn. akt , s. 5 i 6). Z kolei SN otwarty jest na bezpośrednie stosowanie Konstytucji w różnych formach: „Nie mniej istotne jest to, że dokonując wykładni systemowej, nie należy ograniczać się tylko do systematyzacji wewnętrznej, lecz także należy uwzględnić miejsce interpretowanego przepisu w hierarchii aktów normatywnych (tzw. systematyzacja zewnętrzna) oraz dokonać tej wykładni zgodnie z zasadami prawa. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi to jedna z najbardziej podstawowych reguł wykładni systemowej. Wśród zasad systemu prawa rolę szczególną odgrywają zasady konstytucyjne, z czym wiąże się reguła wykładni, że «interpretując normy prawne należy je interpretować zgodnie z Konstytucją» (L. Morawski: op. cit., s. 111). Zasada interpretacji norm prawnych w zgodzie z konstytucją jest zresztą w wielu systemach prawnych zaliczana do najważniejszych reguł wykładni, jest ona również akceptowana w prawie europejskim i międzynarodowym (vide: P. Czarny: *Trybunał Konstytucyjny a wykładnia ustaw w zgodzie z Konstytucją, Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, red. S. Wronkowska, Warszawa 2005)" (zamiast wielu zob. uchwała SN z 28 czerwca 2018 r., sygn. akt I KZP 4/18).

Reasumując, należy stwierdzić, iż art. 8 Konstytucji jest źródłem zasady konstytucyjnej i nie jest źródłem prawa podmiotowego. Tym samym nie może być on samodzielnym wzorcem kontroli w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną. Ponadto problem konstytucyjny, jaki wyłania się ze skargi, dotyczy sfery stosowania Konstytucji przez sądy i nie dotyczy sfery stanowienia prawa. Powyższe uprawnia więc Sejm do sformułowania wniosku **o umorzenie** postępowania przed TK w zakresie naruszenia konstytucyjnego prawa do bezpośredniego stosowania norm konstytucyjnych przez organy sądowe, a wywodzonego przez skarżącą z art. 8 Konstytucji. Pozostałe wzorce kontroli sformułowane w skardze mają charakter akcesoryjny i uzupełniający, i są konsekwencją naruszenia art. 8 Konstytucji. Tak więc Sejm wnosi **o umorzenie**

postępowania w zakresie, w jakim dotyczy naruszenia art. 8 w związku z art. 2, art. 7, art. 18, art. 24, art. 30, art. 31 ust. 1 i 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 1-3, art. 71 ust. 1 i art. 178, art. 193 ust. 1 Konstytucji, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.TK).

4.4. Kolejny zarzut dotyczy ingerencji w prawo własności, gwarantowane art. 64 w związku z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 71 Konstytucji. Zdaniem skarżącej, błędy w procesie stosowania prawa, a konkretnie odrzucenie reguły kolizyjnej „kto pierwszy w czasie, ten pierwszy w prawie", spowodowały, że utraciła ona wynagrodzenie za okres wypowiedzenia: „Jeżeli zatem ww. stosunek pracy ustałby w sposób określony przez pracownika – Skarżącą, to miałoby to miejsce później, czyli mogłaby ona jeszcze przez pewien odcinek czasu otrzymywać wynagrodzenie od pracodawcy, zasilające jej majątek i zwiększające własność uzyskanych przez nią z tego tytułu środków pieniężnych. Naruszenie przez pracodawców zasady *prior tempore potior iure* doprowadza zatem w takich przypadkach do uszczuplenia przyszłego majątku pracownika i ograniczenia, czy też zniweczenia jego prawa do własności tych spodziewanych przez niego i należnych środków finansowych" (skarga, s. 114) oraz „W ten sposób doszło do naruszenia jej prawa własnościowego do środków pieniężnych, które otrzymywałaby, o ile zawartą z nią umowę o pracę rozwiązano by w oparciu o przepis art. 30 § 1 pkt 2 k.p, czyli przez oświadczenie Skarżącej z zachowaniem okresu wypowiedzenia (rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem). Przysługująca wobec tego własność Skarżącej wskutek omawianego niekonstytucyjnego rozumienia przepisu prawa pracy nie mogła ulec powiększeniu w takim stopniu, na jaki pozwalałoby na to zakończenie stosunku pracy za wypowiedzeniem. Rozumienie kwestionowanych przepisów prawa pracy nie stanowi zatem normy prawnej skutecznie chroniącej przyszłą własność pracowniczą Skarżącej i jej prawa majątkowe, to jest własność, którą Rzeczpospolita Polska otacza ochroną (art. 21 ust. 1 Konstytucji RP)" (skarga, s. 115).

Sejm stoi na stanowisku, że skarżącej nie przysługiwało i nie mogło przysługiwać prawo do wynagrodzenia. Teza ta wydaje się również aktualna nawet wtedy, gdy przyjmie się optykę skarżącej, że skutecznie wypowiedziała stosunek pracy, a pozwany – bezskutecznie. W chwili złożenia oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy skarżąca przybywała na świadczeniu rehabilitacyjnym

i nie świadczyła pracy. Zgodnie z ustawą z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1133, ze zm.; dalej: u.ś.p.), świadczenie rehabilitacyjne przysługuje ubezpieczonemu, który po wyczerpaniu zasiłku chorobowego jest nadal niezdolny do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja lecznicza rokują odzyskanie zdolności do pracy. Świadczenie rehabilitacyjne przysługuje przez okres niezbędny do przywrócenia zdolności do pracy, nie dłużej jednak niż przez 12 miesięcy.

Jak wynika z uzasadnień wyroków sądów I i II instancji, skarżąca nie kontaktowała się z pracodawcą i nie informowała go o woli powrotu do pracy przed i po złożeniu wypowiedzenia (zob. wyrok Sądu Okręgowego w K Wydział Pracy z marca 2018 r., sygn. akt , s. 8). Następnie kolejno przedłużała okresy zasiłkowe (przebywała na zasiłku chorobowym, a od lipca 2016 r. – na świadczeniu rehabilitacyjnym). Należy zatem przyjąć, że w okresie wypowiedzenia była niezdolna do pracy i nie mogła tej pracy świadczyć, ponieważ jej stan zdrowia wymagał dalszego leczenia lub rehabilitacji w celu przywrócenia sprawności zawodowej. Nie mogła uzyskać więc wynagrodzenia za pracę, gdyż jej nie wykonywała. Nie można też pominąć okoliczności, że ustawodawca przewidział swoistą regułę kolizyjną, która rozstrzyga o zbiegu zatrudnienia pracowniczego z prawem do świadczenia rehabilitacyjnego. Jeśli ubezpieczony wykonuje pracę zarobkową w okresie orzeczonej niezdolności do pracy lub wykorzystuje zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia, to traci prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za cały okres tego zwolnienia (art. 22 w związku z art. 17 u.ś.p.). Pracą zarobkową jest zatrudnienie pracownicze, ponieważ jedną z cech stosunku pracy jest jego odpłatność (art. 22 § 1 k.p.), co oznacza, że w okresie pobierania świadczenia rehabilitacyjnego skarżąca nie mogła wykonywać pracy i pobierać wynagrodzenia.

Przenosząc powyższe ustalenia na grunt sprawy zawisłej przed TK, Sejm stwierdza, iż: po pierwsze, skarżąca z powodu swojego stanu zdrowia nie była w stanie świadczyć pracy i z tego tytułu pobierać wynagrodzenia w okresie wypowiedzenia. Po drugie, skarżąca pobierała świadczenie rehabilitacyjne przed i po wypowiedzeniu stosunku pracy. Po trzecie, przepisy u.ś.p. sprzeciwiają się łączeniu pracy zarobkowej ze świadczeniem z ubezpieczenia chorobowego,

zatem gdyby skarżąca powróciła do pracy na okres wypowiedzenia, to w świetle art. 17 w związku z art. 22 u.ś.p. utraciłaby prawo do świadczenia. Po czwarte, jak wynika z uzasadnienia wyroku sądu II instancji, skarżąca nie kontaktowała się z pracodawcą po złożeniu wypowiedzenia, natomiast przedłużała kolejne okresy zasiłkowe, wyrażając wolę korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Reasumując, w stanie faktycznym sprawy należy przyjąć, że skarżącej nie mogło przysługiwać wynagrodzenie za czas wypowiedzenia, ponieważ pobierała w tym samym czasie świadczenie rehabilitacyjne i nie świadczyła pracy.

Wobec tego Sejm wnosi **o umorzenie** postępowania w zakresie orzekania o zgodności zaskarżonych przepisów z art. 64 w związku z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 71 Konstytucji, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.TK).

5. Ostatnim wzorcem kontroli, który ma – zdaniem skarżącej – zasadniczy charakter, jest art. 31 ust. 3 Konstytucji, zaś wzorcami związkowymi czyni ona art. 2 i wywodzone z niego prawo do *prior tempore potior iure*, art. 18, art. 21, art. 30, art. 32, art. 45, art. 64 i art. 71. Ponadto skarżąca czyni art. 31 ust. 3 Konstytucji samodzielnym wzorcem kontroli, bowiem wywodzi z niego prawo podmiotowe do stosowania jak najmniej uciążliwych środków, ograniczających konstytucyjne prawa i wolności.

5.1. Skarżąca nie uzasadniła zarzutu naruszenia art. 31 ust. 3 w związku z art. 18, art. 30, art. 45 i art. 71 Konstytucji, choć do tego zobowiązuje ją art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.TK. Na skarżącej ciążył bowiem obowiązek a) wskazania, która konstytucyjna wolność lub które prawo skarżącej, i w jaki sposób zostały naruszone; b) uzasadnienia zarzutu niezgodności przedmiotu kontroli ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie; c) przedstawienia stanu faktycznego. Wymogi te nie mogły i nie mogą być traktowane powierzchownie. Ciężar dowodu spoczywa na podmiocie kwestionującym zgodność ustawy z Konstytucją i „dopóki nie powoła on konkretnych i przekonujących argumentów prawnych na rzecz swojej tezy, dopóty Trybunał Konstytucyjny uznawać będzie kontrolowane przepisy za konstytucyjne. W przeciwnym razie [...] Trybunał przekształciłby się w organ orzekający z inicjatywy własnej" (por. postanowienia TK z: 15 kwietnia 2014 r., sygn. akt SK 48/13; 22 lipca

2015 r., sygn. akt SK 20/14; 22 marca 2016 r., sygn. akt SK 35/14; 14 kwietnia 2016 r., sygn. akt SK 25/14). Innymi słowy, Trybunał Konstytucyjny nie może w imieniu skarżącej przedstawiać argumentacji „odpowiedniej do wyrażanych wątpliwości lub – wychodząc poza granice określone we wniosku – całkowicie modyfikować podstaw kontroli". W piśmie inicjującym postępowanie przed Trybunałem skarżąca zobowiązana jest „przedstawić proces myślowy, jaki doprowadził [...] do sformułowania zarzutu niezgodności zaskarżonych przepisów ze wskazanymi wolnościami lub prawami [...]. Obejmuje to w szczególności dokonanie wykładni przepisów wskazanych jako przedmiot kontroli i wykładni przepisów wskazanych jako wzorzec kontroli, tj. ustalenie wynikających z nich norm prawnych. Następnie konieczne jest porównanie tych norm i wykazanie, że zachodzi między nimi niezgodność" (zob. postanowienie TK z 8 lipca 2013 r., sygn. akt P 11/11).

5.2. Skarżąca wiąże naruszenie art. 31 ust. 3 Konstytucji z nieproporcjonalną ingerencją w prawo własności (art. 64 w związku z art. 21 Konstytucji) oraz w prawo do *„prior tempore potior iure"* (art. 2 Konstytucji). Powyżej Sejm udowodnił, iż teza o istnieniu konstytucyjnego prawa do „kto pierwszy w czasie, ten pierwszy w prawie" jest błędna (pkt III. 4.2.stanowiska). Również teza, że skarżącej przysługiwało prawo do wynagrodzenia za okres wypowiedzenia jest nieprawdziwa, ponieważ pobierała ona świadczenie rehabilitacyjne, które wyklucza możliwość świadczenia pracy zarobkowej (pkt III 4.4.stanowiska).

5.3. Skarżąca wywodzi z art. 31 ust. 3 Konstytucji prawo podmiotowe. W utrwalonym orzecznictwie TK, art. 31 ust. 3 jest źródłem zasady proporcjonalności i nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli (K. Wojtyczek, L. Garlicki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, t. II, s. 69 - 100).

5.4. Mając powyższe na uwadze, Sejm wnosi **o umorzenie** postępowania w zakresie orzekania o zgodności zaskarżonych przepisów z art. 31 ust. 3 Konstytucji i wywodzonym z niego prawem podmiotowym, a także z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 i wywodzonym z niego prawem do *prior tempore potior iure*,

art. 18, art. 21, art. 30, art. 32, art. 45, art. 64 i art. 71. 64 Konstytucji, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.TK).

6. Wskazane przez Sejm wady skargi konstytucyjnej uniemożliwiają jej rozstrzygnięcie nawet w zakresie, w jakim TK nadał jej bieg. Wobec tego Sejm wnioskuje **o umorzenie postępowania w całości** z powodu niedopuszczalności wydania wyrok (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.TK).

MARSZAŁEK SEJMU

Elżbieta Witek